Stara taśma na moim Grundigu – Martyna Jakubowicz

Dym do płuc się zakrada
A ja na nowo ożywam
Okruchy zmiatam ze stołu
Sprzątam kapsle od piwa
Stara taśma mi tu cicho gra
Lato osiemdziesiąt dwa
Magiczny rok osiemdziesiąty drugi
Na ulicach zrobiono porządek
Napisy zniknęły ze ścian
Telewizor robił sondę
Paranoja była goła
Z autobiografii grozą wiało
Nastały nowe sytuacje
I ponoć nic już nie bolało
Śmiganie między domami
Gdy wieczór był nieco za krótki
Pracy nie było, czasem z wyboru
Z piosenek znikały linijki i zwrotki
Paranoja była goła
Z autobiografii grozą wiało
Nastały nowe sytuacje
I ponoć nic już nie bolało
Dym do płuc się zakrada
A ja na nowo ożywam
Okruchy zmiatam ze stołu
Sprzątam kapsle od piwa
Na grundigu starej taśmy zgrzyt
Osiemdziesiąt dwa i trzy

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych